

Snajperzy bronią torysów przed gniewem ludu

6 października 2015

Snajperzy na dachach budynków, otaczających wielką demonstrację antyrządową w Manchesterze są tam „tylko po to, żeby obserwować, a nie po to, żeby strzelać do ludzi” – wyjaśniał rzecznik lokalnej policji. Tak, i zapewne nie ma to nic wspólnego z faktem, że demonstracja odbywała się równocześnie z otwarciem kilkudniowej konwencji torysów.

Snajperzy mają ze sobą karabiny tylko dlatego, że lunety w karabinach snajperskich są znacznie lepsze, niż jakiekolwiek inne posiadane przez policję – przekonywał policyjny rzecznik, ale demonstranci nie wyglądali na przekonanych. Od 60 do 100 tysięcy ludzi, protestujących przeciwko uprawianej przez konserwatystów polityce cięć, zebrało się w niedzielę na ulicach miasta. Wielu z nich dostrzegło snajperów na dachach budynków i skwapliwie doniosło o tym na „Twitterze”.

„Nie pozwolimy odebrać nam naszych praw, będziemy stali po stronie naszych członków. Jeśli to oznacza, że znajdziemy się poza prawem, to niech tak będzie” – mówił Len McCluskey, sekretarz generalny związku Unite, komentując antyzwiązkowe projekty prawicowego rządu.

Jednak demonstracja była w doskonałej większości pokojowa. Policja aresztowała pięć osób – głównie za ataki na uczestników prawicowej konwencji, którzy otrzymali ostrzeżenie, żeby nie nosić identyfikatorów na ulicach. Ci, którzy nie posłuchali, zostali obrzuceni jajami i obelgami. Kilku dziennikarzy zostało oplutych, co spotkało się z surowym potępieniem m.in. ze strony rzecznika nowego szefa Labour Party, Jeremy’ego Corbyna.

Corbyn ma przemówić do tłumu podczas kolejnej demonstracji, organizowanej przez związek zawodowy Communication Workers’

Union. Odgłosy hysterii wokół jego zwycięstwa nie cichną – wczoraj oburzenie z powodu faktu, iż lider Partii Pracy wystąpi na wiecu ludzi pracy broniących praw pracowniczych, wyraził Pat McFadden, minister w rządzie Blaira i członek labourzystowskiego gabinetu cieni. Zdaniem McFaddena, Corbyn zmienia Labour Party „z partii władzy w ruch protestu”. Zważywszy, że to polityka Blaira i jego socjuszy pozbawiła Labour Party władzy i zapewniła drugie już zwycięstwo wysoce niepopularnemu rządowi Camerona – zarzut brzmi nieco humorystycznie.

Autorstwo: AWŁ

Źródło: Strajk.eu